

1865.

21133

II.



3,-

X-52667
21133 II

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca 1865 r.

Starszy Cenzor, **Lachmanowicz.**

O BIBLIOGRAFII.

1. Rozpoczynając wykład księgoznawstwa, uważam za stosowne, skreślić we wstępném przemówieniu ogólny zarys téj umiejętności, dotknąć kolejno jój głównych części, zakreślając tém samém jój granice. Pragnę wskazać od razu, co ma, i co powinno być objęte wykładem całorocznym. Czynię to dla tego, iż znaczenia bibliografii jako osobnej umiejętności, nie jest u nas znane dostatecznie; ztąd nie raz bibliografia brana jest li tylko w znaczeniu spisów katalogowych, lub podawania źródeł do pojedynczych umiejętności.

Jakkolwiek przedmiot ten pierwszy raz tutaj z katedry wyłożony być ma, jednakże nie jest on nowy u nas, i owszem, nie daliśmy się innym narodom w umiejętniejszej uprawie bibliografii wyprzedzić. Za przykładem bowiem Francyi, gdzie z początkiem tego stulecia zaprowadzono wykłady bibliografii, takowa u nas od pół wieku wchodzi w skład nauk przy wszechnicy Jagiellońskiej, będąc udzielaną przez mężów nauką słynnych: *Bandkiego*, *Rzesińskiego* i *Muczkowskiego*. Obecnie katedra bibliografii powierzona jest profesorowi *Dwi Fr. Strońskiemu* (1), zasłużonemu pracą około uporządkowania biblioteki krakowskiej. Obok czego docent *Józef Łepkowski* przy wykładzie arche-

(1) Umarł w z. m. Wykładów nie rozpoczynał z powodu zajęć bibliotecznych.

ologii, skreśla ogólne pojęcia nauki bibliografii. Księgoznawstwa nadto uczył w Krzemieńcu do r. 1830, *Paweł Jurkowski*, zaś *Żukowski* i *Bohatkiewicz* w Wilnie, którego Rzecz o bibliografii powszechniej wyszła z druku r. 1830 w Wilnie. (w 8ce str. 74.). Znakomity dziejopis i niespożytych zasług *Joachim Lelewel* powołany był do wykładu bibliografii w warszawskim uniwersytecie. Gdy jednak praca przy Bibliotece Głównej (zasiloniej ówczas napływem zbiorów po zabranych bibliotekach klasztornych) nie dozwoliła mu zasiąść na katedrze, pozostawił dowód sumiennej pracy i głębokiej erudycji w dziele: „*Bibliograficznych ksiąg dwoje.*“ Wilno. 1823—2826. T. I, w 8-ce (1).

Umiejętność ta zatem, ma już u nas powagę przeszłości za sobą, uprawa jej stała się tradycyjną. Znać minione dzieje narodu i pomniki jego umysłowości, jest naszym szczególnym obowiązkiem, a to bez względu na obrany zawód. Nauczając drugich jako i samemu ucząc się, nie należy zapominać o tém, co nam przeszłość przekazała w spuściźnie, ani lekceważyć owocami pracy tych, którzy bądź inaczej, bądź na inném polu pracowali, lub którzy nas poprzedzili; gardzić dla tego, że innego rodzaju pracę pomiłowaliśmy, lub dla tego że dzisiaj umiejętności postąpiły dalej. Bez niemowlęcych kroków, które uczyniły narody w średnich wiekach, nie bylibyśmy doszli do dzisiejszej dojrzałości. Cokolwiek zeszło na niwie ojczystej, jest dla bibliografa relikwią, a również winno być nią dla nas wszystkich, bo nie godzi się być oboję-

(1) Minister *Fr. Neufchateau* na początku tego stólecia polecił wykładać bibliografią we Francyi. Na stu bibliotekarzy, nie zgłosiło się ani dziesięciu kwalifikujących się do tych obowiązków. W założonej w Paryżu od r. 1821 *Ecole de Chartres* wykładają glossologią, grafikę, paleografią, archeologią, numizmatykę i naukę o pieczęciach. — Wykłady bibliografii w r. 1839 i później, w Paryżu przez prof. *Rochette* ściągaly tłumy słuchaczy. W Madrycie w r. 1857 założono osobno szkołę bibliotekarstwa, archiwów i paleografii (*Escuela diplomatica*) a kończący szkołę tę otrzymują dyplom na *paleografo-bibliotecario*. W Medyolanie istnieje szkoła paleografii i rękopisoznawstwa. Nauka o piśmie i rękopisach jest przedmiotem wykładów w Wiedniu, Pradze, Monachium, Lipsku, Heidelbergu w Liege i t. d.

Jeden z professorów w Petersburgu zamierza w r. b. rozpocząć tamże wykłady bibliografii.

tnym na życie umysłowe narodu. Oddanie się specyjalnej jakowej umiejętności, nie powinno być pobudką lekceważenia innych gałęzi nauk, bo takie lekceważenie jest tylko dowodem braku rzeczywistego *wszechstronnego* wykształcenia.

Bibliografii właśnie zadaniem jest, mówić zarówno o wszystkich naukach, bo wszystkich nauk pomniki na uwagę bierze, zatem żadnej pierwszeństwa nie daje. Mówiąc o pomnikach piśmiennych, ucząc je badać i pokazując je naocznie, mniemam, iż przyczynię się do utrzymania tradycyjnego u nas zamiłowania ksiąg, mianowicie naszej przeszłości, mając na pamięci: że „*gmachy nowe milczą, a ruiny mówią.*“ (*Wiszniewski*).

2. Bibliografia jako umiejętność osobna i mająca granice ściśle określone, pojawia się dopiero z końcem zeszłego stolecia, acz nazwa ta znana była już za *Scaligera*, *Saumaia*, *Casabuona*, *Sirmonda*, *Petavio* i *Mabilona*. Niedawno jeszcze akademik *Dupuy* definiował ją nauką księgarza uczonego, a *Fabrycyusz*, *Heumann*, *Stolle*, *Jugler* i inni niemieccy uczeni, dawali jej nazwę dziejów uczości, rzeczpospolitej literackiej, *Apparatus litterarius*, lub uniwersalnych bibliotek, wcielając w jej zakres dzieje literatury powszechniej, której rozdział od bibliografii dopiero w tym stolecu nastąpił (1).

Bibliografia w obecnym jej pojęciu, jest nauką rozpoznawania, opisywania, oceniania i umiejętnego *klassyfikowania* ksiąg.

Dzieli się na:

czystą czyli wewnętrzną (umiejętniczą),
i *zastosowaną* czyli zewnętrzną (materyalną).

Ostatnia jest *bibliografia*, w ścisłym znaczeniu; rozpatruje ona księgi według ich znamion zewnętrznych, gdy pierwsza zwana przez uczonych francuzkich *bibliologią* ogarnia ogół wiadomości ludzkich, ich zasady elementarne, zawiązek, dzieje i klasyfikacyą. Jest ona rodzajem encyklopedyi literacko-metodycznej, która rozprowadzając

(1) *Fabricius J. A.* Abrisse, allg. Historie der Gelehrsamkeit. Lipsk 1782. T. 3, w 8ce. *Heumann Ch. A.* Conspectus reipublicae litterariae Hannov. 1735 w 8ce. *Jugler J. F.* Bibliotheca historiae litterariae. Jena 1754. T. 3, w 8ce. *Stolle Gottl.* Anleitung zur Historie der Gelehrtheit, Jena 1727 w 4ce.

o wszystkich utworach ducha, zaznacza każdemu miejsce odpowiednie w bibliotece uniwersalnej. Będąc niejako teorią bibliografii, przedstawia związek umiejętności pomiędzy sobą, ich rozgałęzienie i podział; zgłębia szczegóły wszelkie odnoszące się do słowa, pisma i druku, i rozwija roczniki świata piśmienniczego, ażeby w nich śledzić krok za krokiem, postępów myśli człowieczej (1).

3. Bibliografia czysta i stosowana odnosi się: do *pojedynczej* księgi i do dzieł *wielu*.

Rozpatrując dzieło *pojedyncze*, rozważa je jako *pismo* lub jako *druk*, jest więc: nauką o piśmie i rękopismie, czyli grafiką i rękopismoznawstwem, lub też jest znawstwem druków.

Uważając dzieła *zbiorowo*, bada je i grupuje, bądź *ze względu* na pewne oznaczone zbiory, bądź też *bezwzględnie*. Według tego, jest albo nauką bibliotekarstwa i księgarstwa, lub też systematologią, nauką o klasyfikowaniu dzieł według wzajemnego stosunku umiejętności pomiędzy sobą.

4. Bibliografia jest tém dla świata umysłowego, czém ogół historyi naturalnej dla świata fizycznego. Jest ona skarbcem dziejów literatury, do której ma się tak, jak kronika do historyi, a jak *Ebert* (*Handschriftenkunde* 1825), wyraża się, jest kodexem dyplomatycznym literatury. Literatura powszechna (a właściwie dzieje naukowości) wiąże się ściśle z bibliografią.

(1) Książdz *Rive Jan Józef* (ur. 1730 † 1791), jeden z najslawniejszych bibliografów wyróżnia jeszcze *bibliognozyę* tj. znajomość historyczną ksiąg, ich części wewnętrznych (treści), wydobywanie skarbów utajonych w księgach, za pomocą krytyki. Tenże postwarzał inne nazwy, jak: *Bibliomanta* wróżbita z ksiąg, *Bibliofag* pożeracz ksiąg, *bibliolyt* niszczyciel ksiąg jak np. kardynał *Ximenes* wydawca biblij polyglotty, który zniszczył do 5000 ksiąg mahometańskich, *Biblioepa* sztuka tworzenia ksiąg, pisał o tém *Salden* i *August Vallerio* 1719; *Bibliofil* miłośnik ksiąg, *Bibliofor* noszący książki, *Bibliotakt* klasyfikator ksiąg: *Vialard* i *Heudier* wymyślili barbarzyński wyraz *bibliugujancya* znaczy rozdzielanie i naprawianie dzieł kosztownych. *Bibliotaph* grób ksiąg tj. zbierający książki by nie dozwolić drugim korzystania z nich. *Bibliomania* zapal posiadania ksiąg dla popisu a nie dla nauki. *Xiąże Wirtembergski* zbierał namiętnie biblie. W r. 1784 zakupił kolekcją 5156 biblij ze zbioru *Lorka* w Kopenhadze, później kupił 1645 tomów zbioru *Panzer*a. Zebrał 8000 biblij. niedostawało mu 2000 biblij aby mieć komplet. Są i u nas bibliomani, choć więcej bibliofilów znajdzie się.

Literatura bada piśmienne utwory ducha o tyle tylko, o ile te górując wewnętrzną wartością, przyczyniły się do posunięcia oświaty na przód.

Bibliografia przeciwnie, ogarnia wszystkie bez wyjątku płody umysłu, patrząc na nie więcej ze względem na osobę która je pisała i więcej ze stanowiska ich cech zewnętrznych. Uczy ona szanować każdą książkę, bo dla niej niema dzieła, niema świstka niepotrzebnego. Przebućwiała, obdarta bez początku i końca książkę, bibliograf podejmie z pyłu, obejrzy, dojdzie braków, uzupełni, opisze i wyszuka jój miejsce odpowiednie w działach wiedzy człowieczej.

Historyk literatury ogarnia obszary nauk w ich rozwoju dziejowym, naukowym i etnograficznym, badając je krytycznie; bibliograf idąc za postępem umiejętności, w tychże kierunkach, nie wyprowadza zasad ogólnych, lecz przyjmuje pewniki podane przez dzieje literatury i według nich grupuje dzieła rozpatrywane.

Literatura uogólnia, bibliograf wchodzi w szczegóły; pierwsza jest pszczołką przerabiającą słodycz kwiatu na miód, druga mrówką pracowitą, znoszącą materiał nieobrobiony.

Aby dojść do ogółu, trzeba zbierać szczegóły; ztąd bibliografia winna poprzedzać i poprzedza literaturę; a im bibliografia drobiazgowiej anatomizuje szczegóły, tém snadniej odmalować można wyraziste oblicze piśmiennictwa. Ów związek bibliografii z historią literatury najwidniejszy w niemieckim dziele *Grässego*: Dzieje literatury powszechniej, które zarówno do literatury jak i do księgoznawstwa zaliczoném być może.

5. O ważności bibliografii we względzie historyi literatury i jój wpływie na *historią powszechną* pisał (w Bibliotece Warszawskiej) r. 1845 *Chodźkiewicz Władysław*. Bibliografia rzeczywiście oddała nie małe usługi historyi. Historia długi czas opowiadała zdarzenia świata zmysłowego, kreśląc apoteozę oręża, siły fizycznej. Księgoznawcy wystąpili znacznie później, spisując kroniki świata umysłowego, kreśląc apoteozę pomników ducha.

Materiał przyspasabiany przez nich pracą kilku stólec, posłużył historykowi do użycia go w malowidle dzie-

jopisarskiem zapasów siły fizycznej i umysłowej, w dziejach cywilizacji narodów.

6. Bibliografia mówiąc o dziełach wszystkich ludów i stóleci, ogarnia cały organizm nauk, ztąd wiąże się ze wszystkimi umiejętnościami. Dlatego uczeni jak *Denis* porównywali ją do morza niezmierzonego, lub jak *Peignot*, *Collan*, *Constantin* i t. p. (1) nazywali ją najuniwersalniejszą i najobszerniejszą ze wszystkich nauk. Wymaga ona wiadomości ogólnych encyklopedycznych, znajomości filologii zarówno jak zasad ogólnych prawa, medycyny, teologii i t. p., a przede wszystkim znajomości literatury, historii i języków.

Do końca zeszłego wieku wystarczała bibliografii biegłość w językach klasycznych, a co najwięcej, znajomość nadto jednej z mów biblijnych. Język łaciński był językiem wyłącznie naukowym całej Europy. Obecnie rozrost języków i literatur żyjących, wyłamanie się ich z pod przewagi mów klasycznych, bliższe studia mów całego świata, zapełnienie bibliotek dziełmi w najrozmaitszych zaeuropejskich językach są powodem, że bibliografia wymaga dzisiaj jeżeli nie polyglotyzmu, jakim słynęli *Maliabecchi*, *Muratori*, *Mai*, to przynajmniej biegłości w wielu żyjących językach, i znajomości ogółowej o wszystkich mowach to jest wiedzy o badaniach nad naturą mów i ich rozgąleniem. Bada nie klasyfikacji mów, stanowi w bibliografii dział glossologii (2).

7. Wykład bibliografii przeprowadzam historycznie podług tego jak rozwijał się, przeobrażał i mnożył materiał bibliograficzny. Na tle tém rysują się trzy najważniejsze momenta w życiu umysłowym narodów, t. j. *mowa*,

(1) *Denis* Einleitung in die Bücherkunde. Wiedeń 1795—96. T. 2 w 4ce; 1e wydanie 1777—78. *Tenze*: Grundriss der Bibliographie. Wiedeń 1775. *Constantin L. A.* Bibliothekonomie (z franc.) Lipsk 1840. w 8ce *Peignot* Dictionnaire raisonné de bibliologie. Paris 1802—4 T. 3. w 8ce. *Collan*: Om bibliografiska Systemer och biblioteksmethoder. Helsingfor 1862 w 8ce.

(2) Historią badania mów, jako téż stanowisko na jakim dziś stoi nauka umiejętności mów, najjaśniej skreślił *Max Müller* w dziele wydaném po angielsku, a przełożoném na francuskie, włoskie i niemieckie. Dzieło to w przekładzie niemieckim wyszło pod tytułem *Vorlesungen über die Wissenschaft der Sprache*, Lipsk 1863, w 8ce str. 400.

pismo i druk. Jedno było następstwem drugiego koniecznym i naturalnym. Mowa wyłaniając myśl na zewnątrz, stanowi część składową że tak powiem, ducha.

Pismo zaś jest ciałem myśli, jest uzupełnieniem niezbędnym słowa bieżącego. Mowa jest znamieniem człowieczeństwa, pismo jest znamieniem oświaty: bez pisma nie ma cywilizacji. Pismo winno być uważane za pierwszy jej pojaw, za pierwszy jej produkt. Ludy niemające przeszłości nikną z ziemi pochłonięte przez inne. Tradycja nieutwierdzona pomnikami, nie jest trwała. Naród piśmienny ma zapewniony byt przyszłości na podwalinie przeszłości. Gdyby Hebrajczycy nie mieli pisma, przestaliby być narodem, zamalgamowaliby się jak Indianie amerykańscy, lub zaginęliby.

Co pismo zdolne dokonać, dowodem Biblia, Alkoran, pomniki religijne Indian i t. p., które przekształciły cały organizm narodów (1).

Mowa utworzyła człowieka wewnętrznego, *pismo* wykształciło wewnętrzne życie ludu, państw, kościoła jako indywidualności dziejowej, a *drukarstwo* rzucając w obieg płody duchowe wszystkich ludów, ustawy wszystkich państw, pisma religijne wszystkich wyznań, stało się harmonijną spójnią, która zjednoczyła narody w jedno ciało duchowe.

Drukarstwo więc wynikło z konieczności postępu cywilizacji.

8. Narody obywające się tylko mową, jak ludy Australii, Grönlandyi i wielu wysp Oceanu Południowego, zwracają uwagę bibliografa o tyle tylko, o ile zabytki ich mowy, ujęte zostały piśmem przez podróżników. Bibliografia u nich zresztą nic dla siebie nie znajdzie.

(1) Mówi *Lope de Gomara* Buena loa y gloria es de los hombres de España que a las naciones de la nuevas Indias han mostrado letras (e imprenta), que sin el'os son, los hombres como animales, (*Historia de las Indias*.) Prawdę tę głosił r. 1552, gdy jednocześnie Hiszpanie w Meksyku palili na stosach pisma meksykańskie obrazowe, i wytępił tak, że ledwie szczątki nas doszłe dają wyobrażenie o nim, zebrane w niezwykle wspaniałych podobiznach, w zbiorze wydanym przez lorda *Kingsborougha* (1831 Londyn, 7 tomów folio).

Epoka pisma obrazowego, symbolicznego, nakamiennego, klinowego i runicznego zatrudnia umysły archeologów.

Nie obojętną jest atoli dla bibliografii, historia kształcenia się i przeobrażania alfabetów i charakterów, bo te napotykają się w pomnikach piśmiennych. Stosunek pisma do mowy, porównanie rodowodów pism, stanowi w bibliografii dział *Glossografii*. Alfabetów jest do czterystu.

Pisma są naturalne i sztuczne, ostatnie znane pod nazwą pism: filozoficznego, tachygrafii, pasigrafii, kryptografii, steganografii, stenografii, not (pęteł) tyrońskich i t. p.: te wszystkie poznać należy.

Nie mamy dotąd dokładnej historyi pism, lecz mamy pouczające monograficzne prace. Ze stanowiska psychologicznego wywiedli początek pisma za przewodem *Humbolda*, *Lepsius* i *Steinthal*.

Prace o pismach przez *Falcona* 1541, *Mallincrota* 1639, *Funka* 1743, *Rocha* 1801, *Webera* 1806, *Frereta* *Herwasa* 1798, *Bergmana* *Reclama* 1840, *Bilderyka* 1831, *Klaprota* 1832, *Szampoliona* i t. d. tablice pism, przez braci *Bry* 1596 r., *Kappensa* 1740., *Fourniera* młodszego, *Encyklopedyi* francuzkiej, *Fryjzego* 1799, *Bernarda* 1759, *Prinsepa*, *Pietrowa*, *Büttnera*, *Bösche*go, *Ballhorna* dostarczają obfitego materiału (1).

(1) *Ausfeld*: Sprachalfabete. 1820 fol. *Bergmann* i *Reclame*: Bedeutung der Buchstaben. Lipsk 1840. *Bilderyk*: über die Buchstabenschrift z hollenders, *Tedlhofa*, *Gladbach*, 1831. *Büttner*: Vergleichungstafeln der Schriftarten *Göttynga* 1771 - 79. *Klaproth*: aperçu de l'origine des diverses écritures, 1832 w 8ce *Hugues*: de prima scribendi origine 1617 w 16ce *Banginus*: Coelum orientis 1617. *Falco*: De origine Litterarum. Neapol 1541. *Mallincrot*: Liber de litteris 1639. *Funk*: de scriptura veterum 1743. *Astle* Th. Origin and progress of. Wrinting. 1784. *Weber*: Geschichte d. Schreibkunst Göt. 1806. *Fry*: Pantigraphia. Londyn 1799 T. 2. *Hervas*: Paleographia Universale. *Cosena*: 1798. w 4ce *Prinsep*. w Journ. of the asiatic society of Bengal VII 276 podaje tablicę pism indyjskich. *Fournier* P. S, († 1768) ogłosił w Manuel typographique odbicia wyborne 67 alfabetów. *Paravey*: Essai sur l'origine des chiffres et des lettres de tous les peuples. Paris 1826. *Pietrow*: O ważniejszych alfawitach wstecznych języków. Moskwa 1853. *Boesche*: Normal aphabete aller Sprachen. 6te Aufl. Berlin 1854. *Ballhorn*: Alphabete

U nas *Jacek Przybylski* w dziele *Dyssertacya o kunszcie pisanja u starożytnych* (1788, Kraków w 4ce) mówi uczenie o historyi pisma i pism. *Majewski W.* podał tablicę pism sanskrytu, i zebrał do 150 alfabetów, których atoli drukiem nie ogłosił; także alfabet zebrał *X. Malinowski* w Poznańskim.

9) Wskazówki historyczne, o kunszcie pisanja, są głównym materiałem dla bibliografii z czasów starożytności. Pisali wprawdzie *Maderus* 1702 r., *Vockerodt* 1687, *Reimmann* 1709, *Fabrycyusz*, *Angelus*, *Rocca*, *Bulduccius* 1626 i t. p. o literaturze i bibliotekach przedpotopowych, ale ich erudycya niczego nie dowiodła. Były biblioteki: *Alexandryjska*, *Pizystrata*, *Emiliusza*, *Sylli*, *Cyceronów*, *Poliona*, *Epafrodity*, *Sammonika*, *Oktawiana*, *Tyberyusza*, *Wespazjana*, *Ulpiana* i t. p.; byli bibliotekarze i grammatycy: ale nie znajdujemy śladów porządku bibliotecznego, ani dzieł ściśle bibliograficznych. (*Peignot Geb: Essai sur la reliure des livres et sur l'etat de la librairie chez les anciens*. Dijon 1834 w 8ce). Rękopisma które nas doszły, rozpoczynają się w kilka wieków po erze Chrystusowej, zaś zwoje z pod popiołów i lawiny dobywane w Herkulanum zatrudniają archeologów specjalnie poświęcających się rozwijaniu przepalonych woluminów i ich odczytywaniu. Prace *Vinzenza Merli*, *Mortarellego*, *Haitera*, *Piaggego*, *Bayardego*, *Rosiniego*, *Murra*, *Boucheta* i t. p. są dowodem zdumiewającej cierpliwości, acz często w rezultacie dla nauki skąpo wydające owoce (1).

10. Dzieje pisma u starożytnych wyjaśniają, jakie powody obok politycznych, stawały na przeszkodzie roz-

orientalischer und occidentalischer Sprachen 1859. *Steinthal*: Die Entwicklung der Schrift. Berlin 1852. *Humboldt* über den Zusammenhang der Schrift mit der Sprache 1831. *Rosny* Recherches sur l'écriture des differents peuples. Paris 1857 w 4ce Buchschriften des Mittelalters. Wien 1852 w 8ce.

(1) *Bayardi O. A.* Le antichità di Ercolano Napoli 1757—92. T. 9. folio. *Rosini* Herculanensium voluminum tomi duo. Neapoli 1797. fol. *Hayter*: a report upon the herculaneum manuscript. Londyn 1811 w 4ce. *Roux aîné et Bouchet A.* Herculanum et Pompei. Paris 1837—40 T. 8. w 8ce *Rossini* Dissertationes. Napoli 1797 fol. *Muru* de papyris seu voluminibus graecis. Argentorati 1804 i t. d.

wojowi powszechnéj oświaty. Tabliczki z drzewa, papyrus i skóra były z mozołem wyrabiane i bajecznie drogie. Zwój papyrusu lub może welinu, za najświetniejszych czasów w Atenach za Sokratesa, według podań *Eggera* i *Didota* kosztował do 6ciu złotych dzisiejszych, książki były niezmiernie drogie skoro *Platon* za trzy traktaty *Philolaïsa* dawał 13,000 złotych a *Arystoteles* za kilka woluminów *Speusippa*, 22,000 złotych. (*Alkan Aine: De la fabrication et du prix du papier dans l'antiquité. Reponse de M. A. F. Didot à la lettre de M. Egger Membre de l'Institut w Chronique du journal de l'imprimerie. 1857. Geraud: Essai sur les livres dans l'antiquité Paris 1840. Gaston Boissier: Atticus éditeur de Ciceron w Revue archeologique 1863 i w Chron. du Journ. de l'impr. 1863.*)

Starożytność stała u progu wynalazków: *Cycero* mówił o rzucaniu kostek z literami; rytowano *Hebdomades Warrona* z 700 figurami i Mappy *Ptolomeusza*. (*Peignot: Dictionnaire de bibliographie 1806*). Wynalazek druku był możliwy, niedostawało materyału, na którymby drukowano, ani farby któraby druk utrzymywała.

Papyrus za cienki, nie spoisty i śliski, wystarczał ledwie na pisanie kopii pojedynczych; kosztowność przyrzadzania wyłączała możliwość taniości, a tém samém gromadzenia większych zapasów. Próby rytownictwa w starożytności poszły wkrótce w niepamięć, wypadki polityczne przeszkodziły spokojnemu rozwojowi wynalazków.

11. Pierwotne wieki chrześcijaństwa przedstawiają nam chaotyczne społeczeństwo. Upada Rzym, stolica potęgi fizycznój Cezarów; powstaje Rzym, stolica potęgi moralnój namiestnika Chrystusa. Nad siłą góruje wiara, po nad orężem krzyż. Duchowieństwo wiąże się w gminę solidarną w całej Europie. Powadze duchownéj władzy ulegają władcy, jako *milites Petri*. Księża są nauczycielami narodów. Oni przez długie wieki oświecając, są jedyną światłością w narodzie. Wyłącznie tworzą zastęp pisarzy, kanclerzy i bibliotekarzy.

Gorliwość o wiarę i brak materyału piśmiennego, zrzuciły szkody niepowetowane. Dla religii tępieno pisma w języku ojczystym, i klassyczne jako pogańskie,

jak np. Cyserona. Tak spalił Grzegorz Śty r. 590, rękopisma biblioteki *Flawiański* w Rzymie, i ztąd ustawy cesarza Teodozjusza i Walentyniana karzących na gardle posiadaczy i czytających pisma odszczepieńcze; ztąd uchwała koncylium w Tuluzie r. 1229, wzbraniająca świeckim posiadania biblij i onejże tłumaczenia na mowę pospolitą. Dla braku pergaminu, psuto dzieła klasyków już od IX wieku, wyskrobywając je i wpisując w ich miejsce traktaty teologiczne. Ztąd powstały *palimpsesty*, nad którymi tyle trudów zadawali sobie uczeni Angelo Mai Sycylijszyk, Matranga, Niebuhr, Peyron i inni. Tym trudom zawdzięczamy odszukanie niektórych fragmentów Cyserona, Proclusa, Marbiliusa, Sallustjusza, Archimedes, Plauta, Themistiusa, Porfira, Philona, Euzebiusza, Dionizego z Halikarnassu i innych (*Frid. Mone: De libris palimpsestis Carlsruhe 1855 w 8ce*). Jaka trudność była o materiał piśmienny, dość nadmienić, że w XII wieku Hugues nie mógł w całej Anglii dostać pergaminu na przepisanie biblij. Wiadomo, że we Francyi odbywał się targ na pergamin raz tylko do roku.

Księgozbiory tylko po klasztorach się kryły.

Zbiór kilkudziesięciu tomów był już bogatą biblioteką, którą okowywano łańcuchami, ztąd *libri catenati* przykowane do stołów i pulpity: „*ut non vendantur, non alienentur, non concedantur extra librariam.*” (*Schuegraf J. K. Kurze Abhandlung über die Frage: Warum wurden ehemals in Bibliotheken die Bücher an eiserne Ketten gelegt? Regensburg 1845 w 8ce*.) I tak jeszcze r. 1460, po zgonie kanonika Sozemeny inwentowano jego ogromną bibliotekę bo obejmowała 116 *libri catenati* przykutych do sześciu stołów. Ostrożność ta pociągła za sobą wzbranianie pod klątwą zdejmowania księgi z łańcucha. (Bulla z r. 1658, do przełożonych zakonu w Tuluzie.)

Pismo było niejako w pogardzie, królowie nie umieli pisać. Zdarzyło się, że opat z całą kapitułą (w Saint-Gallen) przed epoką wynalazku druku, nie potrafili się podpisać. Szlachta nie uczyła się pisma jako rzeczy niegodnej rycerskiego rzemiosła. (Mabillon) uczyła czytać tylko te dzieci, które do stanu duchownego przeznaczano; podpisy znikły z dokumentów, bo świadkowie nie umieli się pod-

pisywać. Winowajców uwalniano od kary śmierci, gdy umieli czytać i pisać, a to *jure litteraturae* inaczej *jus clericatus* zwane, które prawo w sądach angielskich jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku zastosowywano (o czém *Przybylski J.*). Ciemnota trwała blisko tysiąc lat (1).

12. Azja podówczas przedstawia korzystniejsze warunki. *Chiny* już w II w. znały rytownictwo na kamieniu, w VI w. miały druk tablicowy, w XI w. druk ruchomymi czcionkami, w II w. miały papier jedwabny. W VIII lub IX w. dostaje się papier bawełniany do *Persyi* i *Bucharyi*, ztąd przez *Cesarstwo Wschodnie* i przez *Arabię* rozchodzi się po Europie; w XIII w. upowszechnia się a w XIV doskonalili się na papier lniany. (*Julien S. L'imprimerie en Chine. Paris b. w r. 1847*), *Gutermann Fryd. Geschichte des Linnen papiers. 1845. Drezno. Desmarest (w Manuel du Fabricant de papier. Paris 1833.)* Papier wywołuje w Europie przeobrażenie niemal takie, jak później druk. Za papierem rozpowszechnia się sztuka pisania, ułatwione środki kształcenia, zawiązki szkół i uniwersytetów, korporacji pisarzy, rubrikatorów, kopistów, miniatorów, iluminatorów (*Metagraphenteae, librarii*) i t. p. (*Lacroix Paul. Le livre d'or des metiers. Histoire de l'imprimerie et des arts et professions qui se rattachent à la typographie. Paris 1852 w 8ce z wielu rycinami. Langlois E. H. Essai sur la Calligraphie des manuscrits du moyen-age. Ruen 1841 w 8ce z rycinami*). Ster oświaty przechodzi z klasztorów do miast, wzmagają się stany ludzi naukowych i wykształconych, istnieją republiki ducha, trzecia potęga w narodzie, obok władzy świeckiej i kościoła.

13. Epoka od wynalezienia papieru do wynalazku druku, jest wielce zajmująca dla bibliografa. Do niej odnosi się przeważnie nauka o rękopismach, której granice i znaczenie wytknął *Ebert*, pierwszy wyróżniając ją trafnie od nauki królewskiej, t. j. dyplomatyki, z którą do jego czasów bywała łączona. Rękopismoznawstwo jest nauką czytania rękopisów, oceniania ich według ich formy

(1) Obacz bardzo zajmujące dzieło: *De l'origine de la signature et de son emploi au moyen âge* par *M. C. Guigne*, Paris 1863, w 8ce z 48 tablicami.

zewewnętrznej i wewnętrznej i objaśniania ich historycznego. Zarówno jak *dypłomatyka* zażywa ona do celów swoich *paleografię*, będącą nauką o pismach starożytnych, i ich odczytywaniu.

Francuzi są twórcami *dypłomatyki*, której wyobraźcielnymi są: *Mabillon*, *Montfaucon* i uczeni benedyktyni *Toussaint* i *Tassin*.

Niemcy udoskonaili *Paleografię*; stworzył ją rzecz można *Kopp*, acz Francuzi mają jej znakomitych przedstawicieli *Sylwestra*, *Waillego*, Hiszpanie *Andrzeja Merino*, Anglicy *Casleya* (1734). Przodkują Włosi *rekopismoznawstwem*, a w pracach ich góruje dzieło *Bandiniego* (folio 11. t.) o skarbach biblioteki florenckiej, które jest arcydziełem ścisłości bibliotekarskiej i paleograficznej. Znakomitsze katalogi rękopismów i ich spisy są: *Eberta*, *Fabrycyusza*, *Spitzela* (1668), *Edw. Bernarda* (1697), *Morrellego* (1776), *Denisa* (1795), *Sinnera* (1766), *Beraldellego*, *Lambecyusza*, *Iriarty* i innych. W Rosyi pracowali na polu paleografii *Iwan Łaptiew* (1824), *Mathaei* (1776) *Mojajski* (Paleograficzne snimki. Moskwa 1862), *Köppen*, *Iwanow* (Zbornik paleograficznych snimków Moskwa 1844.), w Czechach *Hulakowski* (*Abbreviaturae vocabulorum*. Praga 1852 w 4ce.)

U nas opisywali i porównywali paleograficznie rękopisma *Janocki* (rękopisma bibl. *Zaluskich*), *Przeddziecki Alex.*, *Alexander Batowski*, który w kilkudziesięciu tomach opisał paręset rękopismów biblioteki Ossolińskich i część tej pracy wydrukował; profesor *Białecki* (rękopisma *Długosza*) i inni. Paleografii zasłużył się niemało *Kazimierz Stronczyński* wydaniem szacownych *Wzorów pism dawnych* i podobizny *Kazimierzowskich* statutów, jako i *Jabłoński* księgarz, wydaniem podpisów mężów sławnych; *Walenty Majewski* pisał o sztuce dyplomatycznej, (*Roczn. Tow. przyj. Nauk*) a *Lelewel w Naukach* *dających poznać źródła historyczne* rzucił ogólny zarys paleografii (1).

(1) *Merino* And Escuela paleografica Madryt 1780. *Kopp* Palaeographa critica. Mannheim 1817 — 29, *tenże*: Bilder und Schriften der Vorzeit. Mannheim 1821. w Sce. *Marcel* Paleographie arabe. Paris 1828 *fol.* *Champollion-Figeau* Paleographie des classiques latins. Paris 1837.

14. Rękopismoznawstwo bada rozliczne charakter, średniowieczne, uncyały, majuskuły, minuskuły, gockiey karolińskie, frankogalicie Merowingów, anglosaksońskie, wissygockie, longobardzkie, gregoryańskie, kancelaryi rzymskiej i t. p. odmienne w dyplomatach a inne w książkach.

Cechy tych pism, skrócenia, interpunkcye, monokondylia, tytuły, floresy, sygle, akcenta, marginalia, kustosze, kolumny, miniatury, papieru gatunki i filigrany czyli znaki wodne, są to przedmioty drobiazgowych zajęć rękopismoznawcy.

Zewnętrzna forma ksiąg, oprawy, rzeczowy, chronologiczny i choreograficzny przegląd rękopisów, dzieje tworzenia się textów, fabryki, handel i losy pism, ceny rękopisów, praktyka kopistów, oznaczenie wieku rękopisów, sprawdzanie dat, odgadywanie autora i tytułów, porównywanie rękopisów między sobą, krytyka błędów kopistów, tworzenie katalogów i tym podobne szczegóły są również zadaniem téj nauki.

15. Od połowy XV wieku rękopisma ustępują pierwszeństwa drukowi. Druk poprzedziło rytownictwo kart i drzeworytnictwo rycin z podpisami i bez, którego ogniskiem była Flamandya. - Najdawniejszy drzeworyt z datą 1418 r. odkrył niedawno *Reiffenberg*, lubo wiarogodności tego odkrycia zaprzeczają Niemcy. (Obacz *Petzhold Anzeiger* 1846 r. *Heineken*: *Idée générale d'une collection d'estampes*. Lipsk 1771. *Jansen*: *origine de la gravure* Paris 1808 T. II. *Didot*: *Essai sur l'histoire de la gravure sur bois*. Paris 1863, w 8ce).

Wynalazek druku stanowi epokę w dziejach naukości. Nie rozstrzygając czy *Koster* donatami, jak znów

Wailly: *Elements de Paleographie*, 1838, w 4ce; *Silvestre Paleographie universelle* Paris 1839, fol. 4. t.: dzieło przepyszne. *Westervood*: *Paleographia sacra pictoria*. London 1844, dzieło wielce kosztowne, *Chassant*: *Paleographie*. Paris 1862. *Mabillon*: *de re diplomatica*. Paris 1681, *Walther*: *Lexicon diplomaticum*, Goetynga 1741. *Nouveau traité de diplomatique* (par *Tonstain* et *Tassin*) Paris 1750 w 4ce T. 6. *Jaime Villanueva*: *Viaje literario á las iglesias de Espana*. Madryt 1803 -- 23 T. 10 w 8ce. *Joao Pedro Ribeiro*: *Dissertacoes*. 1810—13. Lizbona w 4ce. *Schoenemann*: *System der Diplomantik*. Lipsk 1818.

obecnie niektórzy uczeni francuzcy twierdzą, czy *Gutenberg* biblią otwierają tę nową erę, zwróć uwagę, iż równego, i tego wpływu na oświatę wynalazku jak druk, nie przedstawiają nam dzieje od epoki wynalazku pisma głoskowego.

Druk wywołał *cztery* nieocenione następstwa:

- 1) Szybkość produkcji wydań.
- 2) Obniżenie nadzwyczajne wartości ksiąg.
- 3) Rozszerzenie ksiąg po całym świecie, i
- 4) Ustalenie tekstów autentycznych.

Już w r. 1501 u Hallera odbijało dwóch ludzi dziennie więcej arkuszy, niżby je biegły kopista w ciągu lat dwóch zdołał przepisać. Odbijano bowiem więcej niż 300 arkuszy dziennie.

Dziś gdy *Times* odbija się w 300 arkuszach na minutę a 18,000 na godzinę, stosunek kopisty do druku wzrasta bez miary. 10,000 kopistów nie spisałoby przez cały rok ilości egzemplarzy dziennika tego, wyszłych w ciągu 24 godzin. Jest to najdobitniejsze wykazanie stosunku ruchu piśmienniczego przed i po wynalezieniu druku. Stosunek produkcji przed i po wynalezieniu druku jest niemal jak 1 do miliona (1). Awentyn zmarły r. 1534, wyraził się, że gdyby niewynaleziono druku, przepadłyby dzieła starożytności, bo klasztory przestały pisać. Z drukiem występuje wskrzeszony i oczyszczony świat klasycyzmu, a scholastyczność schodzi z widowni. Już w XV wieku przez 40 lat pojawia się 100 wydań *Wirgilego* a 300

(1) Trudno, by fotograficzne odbicia dorównały kiedy szybkości i taniości produkcji druków. Wzmianki jednak godnem jest, iż maszyna fotograficzna w Ameryce *Ch. Fontoyna* odbijać ma na godzinę 4000 egzemplarzy fotograficznych, a to jedną kliszę, na papierze. Rozpoczęła działalność przy pierwszym obiorze prezydenta *Lincolna*, odbijając dziennie 20,000 egzemplarzy. Księgarnia fotograficzna *Kamilla Silvy* w Londynie wydała w fotografii r. 1860, rękopis *Sforzy*, z biblioteki margrabiego *d'Azeglio*. Okazała się tu korzyść z odbić tych, bowiem miejsca nieczytelne w rękopiśmie, wystąpiły czytelne w fotografii. U nas utorował drogę w odbijaniu fotograficznem druków, znany bibliograf *Skimborowicz*, który do dzieła swego o bibliach polskich, w rękopiśmie zostającego, dołączył staraniem jego wyszłe odbicia fotograficzne ciekawszych kart tytułowych biblii.

Cycerona; Wenecya, która wydała przez ten czas 3,000 dzieł, przodkuje ruchliwością. Tego co w jednej Wenecyi wyszło do r. 1500, nie spisałiby przez tęż długość czasu kopiści całej Europy.

Z napływem druków obniżyły się ich ceny. Ceny te były względne w miarę jak książka była wyrobem rzemieślnika, artysty lub uczonego. W ogóle jednak były one kosztowne: dość nadmienić, że w XI'tym wieku *Grecie* hrabina *d'Anjou* kupiła zbiór homilii *Haimona* za 200 owiec, 100 skór kuny i 3 korce ziarna.

Piszą iż rękopis biblij kosztował blisko 70,000 złp., *Liwiusz* w XV wieku do 8000 złp., *Plutarch* do 6000 złp. (*Carowe: die Buchdruckerkunst. Wiesbaden 1856, w 8ce*). Ceny, te jakkolwiek może były niezwykle, nie są cenami wyjątkowymi. Jeszcze za Fusta i Guttemberga biblia kosztowała do 3,000 złp. (700 talarów,) ówczesnych. (*Harless: die Literatur der ersten hundert Jahre nach der Erfindung der Typographie. Leipzig 1840.*) Całkowite *Corpus juris* było nieprzeplacalne, sławny *Accursius* nie miał funduszu na kupienie egzemplarza. *Giuseppe Mira* w swém *Manuale di Bibliografia* (Palermo 1863), przytacza ustawę uniwersytetu bolońskiego z r. 1334, w której wzbroniono uczniom pod srogimi karami wynosić książki poza obręb Bolonii.

Dowód to rzadkości i wartości ksiąg (1).

Druk usunął te trudności, z którymi przychodziło się łamać uczonym.

Ustalenie tekstów jest wielką zdobyczą drukarstwa.

Rękopisma nie dawały rękojmi autentyczności, fałszowano umyślnie lub z braku wykształcenia naukowego kopistów, klassycy przeobrażali się do niepoznania; nie pomogły znaki sprostowań wymyślane przez uczonych, *Obele Koroniny*, i t. p. Autor nie poznawał częstokroć dzieła swojego.

(1) *Savigny* w *Geschichte des römischen Rechtes im Mittelalter* 1834, dowiesć usiłuje, iż książki nie były tak drogiemi w średniowieczności, jak powszechnie mniemają. Rzecz tę dostatecznie wyjaśnia *Kirchhoff* Ab w rozprawach: *Die Handschriftenhändler des Mittelalters. Halla 1854* i tenże *Beiträge zur Geschichte des Handschriftenhandels. Halla 1855.*

Gdy niewiele było tak uczonych przepisowaczy jak *Michał Apostolicus*, więc fałszerze kopiści jak *Gaspar w XV a And. Darmarius w XVI* wieku, zasypywali składy księgarzy popsutemi textami.

Badanie drukarstwa pierwotnego, a z niém drzeworytnictwa, wynalazku kart i t. p. i drukarstwa rozwiniętego jest bardzo ważném bibliografii zadaniem. I tu pismo i papier bywają roztrząsane, *Manucyusza* typy italiki czyli kursywa, srebrne *Elzewirów*, rzymskie *Jensona*, Batardy dwoiste *Fourniera* i *Heilmanna*, Garmonty *Garamonta*, głoski summy *Schöffera* i t. p. równo jak papier *genewski Holendrów*, *Baskerwilla*, *Guarrego* u nas *Bonarów* mają swoje znaczenie. Okoliczności, na które zwraca uwagę bibliografia, mianowicie opisując lub wybierając dzieła, są najrozliczniejsze.

Przeobrażanie się tytułów ksiąg, stronniców, regestrów, skrótów i formatów i t. p. znaki drukarskie, przeptych lub oryginalność edycyi, wartość wewnętrzna dzieł, już to jako zbiorów kosztowniejszych, już to jako wydań pierwotnych, już to z powodu osnowy, rzadkości, już to z powodu historycznej lub osobliwej oprawy, jak np. oprawy bibl. *Zygmunta Augusta*, prawnika *Śliwnickiego* z medalionami *Bony* i *Zygmunta Igo*, już to z osobliwości materiału jak *Mateolus* wydrukowany na drzewie staraniem bukinisty *Tabarego*, druki na asbescie *Dra Brakmana* prof. w Brunswiku i t. p.; już to ze względu na niezwyčajny format dzieła jak np. największa książka w świecie *Panteon bohaterów Anglii* drukowana r. 1861 w Londynie złotemi głoskami i tylko w stu egzemplarzach. Każda kartka ma 13 łokci i 4 cale wysokości a 6 łokci, 14 cali szerokości. Litery zaś mają 6 ½ cali wysokości. W obec tego maleją sławny olbrzym ksiąg w Sztokholmie lub Alkoran, który trzech ludzi zaledwie mogą udźwignąć. Jakięj wymaga pilności badanie bibliograficzne druków, okazują dzieła *Bruneta*, *Grässego* i inne, które rzeczywiste podziwienie obudzają.

Drukarstwo w zawiązku i w rozwinięciu uważane, ma swoich osobnych historyków. *Maître*, *Serna Santander*, *Meermann*, *Hain*, *Panzer*, i t. p. opisywali inkunabuły. *Schaab*, *Bernard*, *Lambinet*, *Marchand*, *Falken-*

stein, i inni pisali dzieje drukarstwa. U nas *Hoffmann Jan* 1714 (1). *Łopacki* w Rozmaitościach Lwowskich, *Bentkowski* (w drukach Hallera), *Zubrzycki* (o drukarniach ruskich) a szczególnie *Bandtkie* (Historja drukarni), tudzież *Lelewel* (w Księgach bibliograficznych) rozjaśnili dzieje drukarstwa polskiego.

16. Niepodobna ogarnąć liczby drukarni. Podniosły się firmy do znaczenia, drukarze byli częstokroć sławnymi filologami jak *Stefanowie*, *Manucyusze*, *Januszowski*; rywalizowali o doskonałość druku jak *Junta*, *Elzewiry*, *Bodoni*, *Łazarzowie*, *Baskerville*, *Didotowie* i t. p. Bibliomanowie mierzą marginesów szerokość *elzeviometrami* i przepłacają stare druki, zbierają i opisują ich *kalki* jak *Rive*, *Crevena*, *Sotleby* i t. p., zbierają znaki drukarzy i księgarzy będące ich szlachectwem pracą nabytem, ich rzeczywistymi herbami. (*Roth-Scholtz*: Thesaurus symbolorum id est insinia bibliopolarum Norymb. 1730, *Dibdin*: Bibliographical Decameron, London 1817 T. 3, w 8ce, *Silvestre L. E.* Marques typographiques Paris 1853—1864 w 8ce, *Lempertz H.* Bilderhefte zur Geschichte des Buchhandels Jahrgang 1853—1865 folio. *Techener J. i L.* Histoire de la bibliophilie. Reliures ect. Paris 1861—1865 folio. Dzieło kosztowne, ryciny wykonane znamienicie).

Bibliografowie wydają monografie pojedynczych drukarni, jak *Juntów*, *Aldów*, *Manucyuszów*, *Hallera* i t. p. a liczbą druków corocznie wzrasta niewyczerpnie.

(1) *Maittaire A. M.* Annales typographici 1719—25 w 4ce i uzupełnienia *Denisa r.* 1789. *Serna de la Santander* Dictionnaire bibliographique. Bruxella 1803. *Meermann* Origines typographiae. Haga 1765 w 4ce. *Hain*: Repertorium bibliographicum. 1826—38. *Panzer*: Annales typographiae. Norymburga 1793, w 4ce T. 11. *Schaab*: Die Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst. Moguncya 1855. T. 3. w 8ce. *Bernard*: De l'origine de l'imprimerie. Paris 1853. T. 2. w 8ce. *Lambinet*: Recherches sur l'origine de l'imprimerie. Bruxella l'an VII. *Marchand*: Histoire de l'origine de l'imprimerie. Haye 1740. *Falkenstein*: Geschichte der Buchdruckerkunst. 1840 Lipsk. *Kappens*: Buchdruckerkunst. Lipsk 1740 T. 4. w 8ce ze stu wzorami alfabetów. *Didot*: Essai sur la typographie. Paris 1851 w 8ce *Paeille* Essai sur l'invention de l'imprimerie. Paris 1859, w 8ce. *Sotheby S.* Principia Typographica the Block-Books. Londyn 1858 T. 3, dzieło wspaniałe (kosztuje 260 franków). *Dupont Paul*: Histoire de l'imprimerie. Paris 1854, w 8ce T. 2.

17. Zastanawiając się nad drukami, badamy zarazem co sprzyjało, lub co utrudniało ich obieg. Rzadkość książek, jest częstokroć miarą ich wartości.

Ułatwienie komunikacyi myśli za pośrednictwem druku, głównie przyczyniło się do reform religijnych w Niemczech, a politycznych w Anglii i Francyi.

Rządy duchowne i świeckie poznawszy siłę nowej potęgi, usiłowały od razu nią zawładnąć.

Ztąd bulle przeciw drukom (1487), inkwizycya, palenie druków *Wierzbity, Rakowskich, Frobenów, Stefanów* i t. p., indeksa książek zakazanych, cenzura świecka i duchowna (1479 i 1486): wszystkie te środki były bezsilne, bo myśl wolna i lotna jak powietrze, nie da się zacieśnić. Przeciwwagą temu, było zniesienie cenzury w *Niderlandach* i *Anglii* (1696). Wolność ta, otworzyła drukowi dwie twierdze, z nich można było rzucać pociski na zdobyte światło duchowne.

18. Równocześnie z drukiem powstają ogromne zbiory biblioteczne. Dawniejsze zbiory po kilkadziesiąt dzieł wynoszące, zaledwie zasługiwały na to miano. Były to skarbcze, nieprzystępne dla obcych, pod grozą klątwy biskupów. Dopiero w nowszych wiekach biblioteki stoją otworem dla wszystkich, stanowiąc zazwyczaj część integralną szkół i uniwersytetów.

Uznano iż ułatwienie dostępu do bogactw księgozbiorów i obiegu książek, jest koniecznym warunkiem oświaty.

Aby zaś dostęp był możliwy, należało urządzić biblioteki (1) i czytelnie, zaprowadzić zjazdy i komunikacye księgarskie, w czém Niemcy utorowali drogę, urządzając zjazdy frankfurtskie a potem lipskie. Bibliotekarstwo polega na katalogowaniu, na umiejętnym nabywaniu i zachowywaniu książek, na zbadaniu systematów naukowych i zastosowaniu ich w praktyce.

(1) Pierwsze publiczne biblioteki do użytku ogółu otwarte były: Laurencyjańska we Florencyi roku 1571; Watykańska w Rzymie roku 1588—90; Ambrozyjańska w Medyolanie 1604—9; Engelsburgska w Rzymie 1605; Bodlejańska w Oxfördzie 1612; Mazaryńska w Paryżu 1648; Królewska w Paryżu r. 1737 i u nas Żaluskiego w Warszawie, Pierwsza wypożyczalnia książek r. 1740 w Londynie u księgarza *Wright*,

Bibliotekarstwo wymaga ciągłej, całodziennej pilności, wymaga wytrwałej pracy, o jakiej nie mają i nie mogą mieć wyobrażenia ci, którzy nie są z rzeczą biblioteczną oswojeni.

Nauka bibliotekarstwa jest trudna i rozległa. Twórcą jej jest *Ryszard de Bury*, kanclerz zmarły r. 1345, którego dzieło *Philobiblion* po wielokroć przedrukowywane, jest rozkoszą bibliofilów (1). Nauka bibliotekarstwa zajmowała umysły wielu uczonych, którzy kręśliли jej zasady, jak *Molbech*, *Namur*, *Schrettinger*, *Collan*, *Sobolszczykow*, *Seitzinger*, *Petzold*, i t. d.; u nas *Lelewel*, *Borkowski* i *Górski* (2).

19. Bibliografii i bibliotekarstwu niosą główną pomoc źródłowa:

- 1) pisma czasowe i zbiorowe,
- 2) encyklopedye.
- 3) opisy i systemata bibliograficzne.

Źródło to trojokie, jest nowszych czasów zdobyczą. Z początkiem XVI wieku podobno w Norymberdze wychodzi *Neue Zeitung* 1836, w Wenecyi *Menanti* (1572). w Polsce *Merkuryusz* (1661); za temi idą naukowe pisma czasowe jak np. *Journal des Savans*, które w tym roku obchodzi dwóchsetną rocznicę istnienia. Czasopisma krytyczne i bibliograficzne (ostatnich obecnie Francya ma 18) są dla bibliografa codziennym doradcą i przewodnikiem (3).

(1) *Bury R.* *Philobiblion* excellent traité sur l'amour des livres. Paris 1856 8cc. 1e wydanie: Incipit plogus in librum de amore librorum. Co. 1473. w 4ce. 2ga edycja 1483. 3cia r. 1599.

(2) *Lomeier de bibliothecis Ultrajecti* 1680. Namure: *Manuel du bibliothecaire* 1834. *Schrettinger.* Versuch eines Lehrbuches der Bibliothek—Wissensschaft. München 1808—29. tegoż *Handbuch der Bibliothek-Wissensschaft* 1834. *Sobolszczykow:* Principes pour l'organisation des bibliothèques, Paris 1859. *Seitzinger.* Bibliotheks-Wissensschaft. Drezno 1863. *Petzhold:* Katechismus der Bibliothekenlehre. Lipsk 1856. *Constantin* Bibliothekenökonomie, Paris 1841 w 8cc. *Borkowski St.* O obowiązkach bibliotekarza. Lwów 1829 w 8cc. *Lelewel:* Bibliograficznych ksiąg dwie. Wilno 1823—26, T. 2. *Górski Wł.* Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa. Warszawa 1862.

(3) Dla nas szczególną wartość mają wydawane bibliograficzne czasopisma w Niemczech jakoto: *Neumanna*; *Serapeum* od r. 1839 a J.

Rozrost nauk wywołał potrzebę ogarnięcia ich w obrazie *encyklopedycznym*. Encyklopedye słownikowe lub systematyczne są wyrazem uniwersalności, do której dąży duch nowszych czasów. Dążności tej objawem są już i dawniejsze dzieła zaczawszy od *Izidora Hispalensis* (około 1470 r.), *Pawła z Pragi* rękopis w bibliotece krakowskiej, dzieła *Reischa* 1505, *Vergiliusa* 1509, *Zwinger* 1563, *Corneilla* 1833; lecz wiek XVIII rzeczywiście stwarza encyklopedye jak *Coronello* 1701, *Chambersa* 1728, *Alemberta* i *Diderota* 1751. W naszym stolecu *Erscha* i *Grubera*, *Brokhauza*, *Mayera*, *Sznitzlera* wyd. *Delossyego*. Encyklopedya wyd. *Panckonka* 1782—1832. Tomów 166 i 51 części, rycin przeszło 6,000, czeski Słownik nauczny, u nas Encyklopedya powszechna i t. p., ze specjalnych *Krunitza* od roku 1773 — 1841, tomów 177 w 8ce.

Bibliografie stają się nieodzownymi przewodnikami zbiorów bibliotecznych i badań naukowych.

Dzieła rzeczywiście bibliograficzne pojawić się mogły tylko po wynalazku druku, to jest: gdy texta były ustalone, i gdy tysiące egzemplarzy jednego i jednakowego dzieła, były własnością tysiąca posiadaczy.

Jakoż biografie średniowieczne nie są bibliografiami.

Ojcem bibliografii jest *Konrad Gesner*. W wydaném w r. 1545, *Bibliotheca universalis* i w dziele *Pandectarum libri XXI* Tiguri 1548 — 1549 folio, pierwszy zakresił podwalinę bibliografii ogólnej, systematycznej i słownikowej. Po nim pojawiają się jego uzupełniacze, lub bibliografowie chronolodzy jak *Lambecyusz* r. 1659.

Zjawiają się zarazem systemata naukowe nakreślone przez *Sawiniego*, który o 18 lat wyprzedził system *Bakona* onemuż według *Peignota* będąc pierwowzorem a rozwinię-

Petzholda Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekwissenschaft wychodzące najprzód, w Dreźnie, potem w Halli od roku 1840, ostatnie szczególnie ważne dla mnóstwa szczegółów gromadzonych zewsząd starannie i rozpraw odnoszących się do teoryi bibliografii. Jestto pismo nieodzownej potrzeby dla każdego bibliofila i bibliotekarza, gdy *Serapeum* oddaje nauce rękopismoznawstwa nie małe przysługi,

te przez *Diderota* i *D'Alemberta*. Przerabiano i zastosowywano je wielorako w układach systemu bibliograficznego. Liczne systemata nakreślali uczeni niemieccy jak *Leibnitz*, *Schütz* i *Ersch* i t. p. lub francuzcy jak *Martin*, *Namur* i t. p. Rozwinięcie systemów bibliograficznych w *Systematologii* jest może najtrudniejszą a przynajmniej najmozolniejszą pracą bibliografa. Tutaj bibliografia wchodzi w granice encyklopedyi nauk, mając atoli zawsze wzgląd na potrzeby zbiorów bibliotecznych. Zastosowuje bądź filozoficzno-encyklopedyczne systemata porządkowania bibliotek, jak np. *systemat Alberta* (1847 r.), *Friedricha* i t. p. bądź też z uwagi, że bibliografia jest nauką czysto historyczną, postępuje historycznie w porządkowaniu bogatych materiałów. W tym razie jest przewodnikiem dzieło *Schlejerma- chera* *Bibliographisches System der gesammten Wissenschaftskunde*. Brunswik 1852, który w dwu wielkich tomach zamieścił całe drzewo genealogiczne umiejętności w ich związku harmonijnym, a to schodząc do najdrobniejszych odłamów. W systemie bibliograficznym ujęte umiejętności przedstawia nam *Merleker* w dziele *Musologie systematische Übersicht des Entwicklungsganges der Sprachen, Schriften, Drucke, Bibliotheken, Lehranstalten, Literaturen, Wissenschaften und Künste*. Lipsk 1857, w 8ce. Inni kreślili teorią i dzieje bibliografii, i tak: w Niemczech: *Reinmann*, Denis 1775

We Francyi *Peignot* 1804, *Parent* 1801, *Boulard* 1804, *Achard* 1806, *Poutier* 1824.

W Anglii *Dibdin* 1817. *Hartwell* 1814.

We Włoszech *Roncetti Ant.*, *Mortillaro*, *Mira Giuseppe*, u nas *Lelewel* i *Bohatkiewicz* a w rękopisach *J. S. Bandtkie*, *Józef Muczkowski*, *Paweł Jarkowski*, prof. *Zatoziecki* (r. 1863), pisał też szczegóły bibliograficzne *Ant. Sozański* (1).

(1) *Reinmann J. Fried*: Versuch einer Einleitung in die Historiam litterariam. 1721—41. T. 6. w 8ce. *Denis*: Einleitung in die Bücherkunde. 1777—8. w 4ce. T. 2. *Parent*: Essai sur la bibliographie. Paris 1801. *Boulard*: Traité elementaire de bibliographie. Paris 1804. części 2. *Achard*: Cours de bibliographie. Marseille 1806. T. 3. *Lalanne*: Curiosités bibliographiques. Paris 1857 w 8ce str. 440. *Hartwell-Horne*: Introduction on the study of bibliography. Londyn 1814. T. 2. *Weidert*:

Z rozwijaniem się drukarstwa, zapas bibliograficzny nie na tysiące, ale na miliony dzieł wzrastał. Już niemożebnym było myśleć o spisaniu bibliografii ogólnej powszechnej wydawanych dzieł, rzucono się zatem do opracowywania specjalnych gałęzi, bądź wydając bibliografie pojedynczych krajów, bądź pojedynczych umiejętności, bądź osobliwych bibliografii odłamów, jak badania anonimów, badania o dziełach zatraczonych, drukowanych oryginalnemi czcionki, lub na niezwykłym papierze, druków kosztownych i t. p.

Wyróżnili się: we *Francyi* Debure, Querard, Renon, Barbier, Techener, i t. p.; w *Anglii* Trognall, Watt, Lowndes; we *Włoszech*: Haym, Gamba; w *Niemczech* Ersch, Ebert, Grässe, Heinsiusz, Kajzer, i t. p.; w *Hiszpanii* Hidalgo; w *Portugalii* Silva, Ribeiro; w *północnej Ameryce* Jewett Karol, Stewen, Trübner; w *Norwegii* Mac Nissen; w *Węgrzech* Stefan Sandor (1803), Mik, Jankowicz i Kertbeny; w *Dalmacyi* Valentinelli; w *Czechach* Hanka i Jungmann; w *Rossyi* Anastaziewicz, Sopikow, Strojew, Undolski, Muralt, Minzloff.

Bibliografie tak specjalne jak i ogólne, przygotowały materiał literaturze powszechnej; bez tego materiału, nie możnaby ani pomyśleć o nakreśleniu zarysów literatury lub dziejów cywilizacji. Wzór napisania podobnego dzieła wskazał Karol Denina (discorso sopra le vicende della letteratura. Torino 1760, w 8ce). Prace pierwotne tego rodzaju, jak *Fabrycyusza*: Historie der Gelehrsamkeit 1752. *Giovaniego* And. 1782, są na poły bibliografią. Za naszych dopiero czasów pojawiają się dzieła, które starają się wznieść ponad proste bibliogra-

Histoire du Livre. 1861 - 65. T. 5. *Mortillaro*: Studio bibliografico. Palermo 1832, 2gie wyd. *Denis*: Bibliografia traduzione con aggiunto e seguita sulla II edizione dell' ab. Ant. Roncetti. Milano 1845 w 8ce. *Mira G*: Manuale di bibliografia. Palermo 1863, w 8ce T. 2. *Sozaniski Ant*: Ciekawe szczegóły z literatury i bibliografii. Wiedeń 1858, w 8ce str. 44. Rzecz wyjęta z *Lalanna i Izraelego*. Rękopism z wykładów J. Bandtkiego posiadam. Rękopisa wykładów prof. Muczkowskiego i Jarkowskiego zachowane są u familii tychże. O rękopiśmie prof. Zalozieckiego w Wilnie pisaly gazety r. 1863 podajac jego osnowę.

ficzne opisy, jako to dzieła *Eichhorna*, *Szlegla*, *Wachlera*, *Grässego*, *Klemma*, *Szafarzyka*, *Lewestamma* (1).

Można z chlubą powiedzieć, iż w dziejach bibliografii kraj nasz przodkował i przodkuje narodom słowiańskim. W *Krakowie* były pierwsze druki *polskie*, *ruskie*, *greckie*, *łacińskie*, *węgierskie* (1502), i *hebrajskie* na północy. Czynność i świetność drukarni krakowskich z początku XVIgo w. przewyższała wszystkie inne słowiańskie, obfitością dorównawała drukarniom Rzymu, ruchowi drukarskiemu w całej Anglii a przewyższyła drukarstwo w Hiszpanii i Portugalii (2). Rodziny *Szarfenbergów*, *Siebeneicherów*, *Lazarzów*, *Unglerów*, *Wierzbiety*, *Piotrkowczyków*, *Cezarych*, mają dla nas ten sam urok co nazwiska drukarzy sławy europejskiej, a bibliofile umieją wyszukiwać i cenić piękniejsze dzieła typograficzne tych i innych drukarni lub słynnych nakładców jak np. *Forstera* w Gdańsku. Pomimo niekorzystnych warunków, oświata nasza przodkuje pobratymcom i idzie naprzód.

Na polu bibliograficzném pracowano u nas od 16 stolecia. *Lubomczyk*, *Warszewicki*, *Petrycy*, *Węgierski*, *Pruszczyk*, *Sandiusz*, *Starowolski*, lubo niewyłącznie, jednak przeważnie bibliograficzne kreślili dzieła. *Braun* pisząc o historykach, pierwszy wyrzekł słowo krytyczne. Prawdziwe bibliograficzne prace pojawiają się w XVIII w. w dziełach *Zaluskiego* (Programma 1731 Magna Biblioteka polona), *Ringeltaubego*, i *Janockiego*; ostatni wydaniem kilku-

(1) *Eichhorn*: Geschichte der Literatur. Göttinga 1805—11. T. 6. *Schlegel*: Geschichte der alten und neuen Literatur. Berlin 1841. *Wachler*: Lehrbuch der Literatur Geschichte 1830. *Grässe J. G.*: Lehrbuch e. Literärgeschichte. 1838—59 w 8ce. *Klemm G.*: Allgemeine Cultur Geschichte der Menschheit. Lipsk 1843 w 8ce T. 10. *Szafarzyk*: Geschichte der Slavischen Literatur. Ofen 1826. *Lewestamm*: Historya literatury powszechnej. Warszawa 1865. *Scherr*: Allgem. Geschichte der Literatur (w neue Encyclop. für Wissensch. u. Künste T. 6).

(2) Podaje *M. Wiszniewski* w Hist. lit., iż od 1501 do 1536 r. wyszło w Krakowie 295 ksiąg; w Rzymie 327; w Anglii 306; w Hiszpanii i Portugalii 147. Dziś liczba druków krakowskich znalazłaby się większą, gdyby osiągnięto pewnoś, iż *Haller* już od r. 1495, drukował w Krakowie. Jakoż czytamy w katalogu *Skutscha* w Wroclawiu o dziele na sprzedaż za 20 talarów wystawioném: *Ursini Joannis: Modus epistolandi. Cracoviae 1495*. Kart 36. w 4ce z drzewor. (ex primitiis Joh. Haller).

nastu dzieł bibliograficznych, *Zaluski*, obudzeniem zamiłowania ojczyściej literatury, utworzeniem biblioteki jednej z największych w Europie, zjednali sobie niespożytą sławę. Za *Zaluskiego* przykładem szli *Czartoryscy*, *Ossoliński*, *Czacki*, *Chyliński*, *Raczyński*, a później *Świdziński*, *Działyński* i inni gromadząc biblioteki, z których kraj odnosić mógł korzyści. Znanemi są zasługi nowszych pracowników jak *Bentkowski*, *Chłędowski*, *Bandkie*, *Juszyński*, *Lelewel*, *Osiński*, *Trembicki*, *Siarczyński*, *Chodyniecki*, *Jocher*, *Sobolewski*, *Gąsiorowski*, *Muczkowski*, *Mecherzyński*, i t. d., którzy pisali bądź bibliografie słownikowe, bądź historye drukarni, lub opracowywali pojedyncze epoki i materiały. *Łukasiewicz*, *Wacław Maciejowski*, *M. Wiszniewski*, *J. Bartoszewicz*, *Wojcicki K. W.* piszą historye literatury. *Wojcicki* pierwszy obznajmia nas ze starymi dotąd mało cenionymi broszurami, opisując je lub przedrukowując, *Przyłęcki* układa księgoznawstwo polskie, z którego liczne drukuje ustępy, *Turowski* oddaje usługi literaturze przedrukowując mnóstwo dzieł dawnych wyszłych z obiegu; *Żegota Pauli* wydawnictwu *Biblioteki Polskiej* świadczy przysługi, domieszczając bibliograficzne rozprawy, tenże drukuje osobne pojedyncze monografie; *Sobieszczański F.* mnóstwem biografii i rozpraw bibliograficznych ubogaca *Encyklopedyą powszechną* wydania *Orgelbranda* w Warszawie. Mamy dokładne monografie piórem *Ossolińskiego*, *Dzieduszyckiego*, *Małeckiego*, prof. *Przyborowskiego* (1) i t. p.; słowem: krzątam się zabiegliwie około dziejów umysłowej przeszłości naszej. Krzåtajmy się i nadal, bo miłość pamiątek jest i powinna być dla nas bodźcem do pracy na niwie ojczyściej, a jakkolwiek nas zawód czy to prawnika, czy lekarza, lub inny czeka, winniśmy znać zasługi naukowe naddziadów, otaczać czcią to co czei godne a nie mijać obojętnie prac dawniejszych dla tego, że nie dosięgają stanowiska, na jakim stanęły dzisiaj umiejętności. Poprzednicy nasi pra-

(1) Bibliograficzne prace porządkiem chronologicznym ugrupowane zebrał dokładnie *M. Wiszniewski* w T. 1. *Historji Literatury*. Prace bibliograficzne z XIX stulecia, wymieniam w rozprawie: *Bibliografia polska od 1800 do 1862 roku*. Warszawa 1862 w 8ce.

cowali w miarę sił i możliwości, i oni to wydeptali ścieżki te, po których dzisiaj stąpamy. Bibliograf żyjąc w świecie przeszłości naukowej, uczy się unikać owego zarozumienia niektórych umysłów nauce oddanych, którym, że nieco nowszych wyobrażeń zaczerpnęli, wydaje się, iż nowe stwarzają drogi i że od poprzedników swoich, mianowicie w ojczystej naszej literaturze naukowej, niczego się nie nauczą. Szukając i umiejąc szukać, znajdziemy i u swoich ziarna wielce pożywcze, chcąc zaś szukać, należy mieć wiadomości bibliograficzne. Obok więc prac innych naukowych nie zaniedbujmy studyów bibliograficznych, nie lękajmy się ich, a przekonamy się, że bibliografia nie jest to pole jałowe i suche dla tych, którzy na przeszłość patrzą jak na ogniwo z terażniejszością. Nad zapyłonem księgami unosi się światło mądrości tysiącoletni.

Jak marmurowe pomniki w świątyniach, tak w bibliotece pergaminowe księgi, opowiadają nam dzieje umysłu narodu, dzieje niepowrotne, a w poetyczny urok odziane.

